

Sygn. akt II Ca 1011/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Beata Piwko**

Sędziowie: **SSO Magdalena Bajor-Nadolska**

SSO Elżbieta Ciesielska (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 października 2015 r. w Kielcach

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko Gminie B.

o zaniechanie naruszeń

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju

z dnia 27 kwietnia 2015 r., sygn. I C 504/14

oddala apelację.

II Ca 1011/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015 roku, w sprawie I C 504/14 Sąd Rejonowy w Busku – Zdroju oddalił powództwo B. G. przeciwko Gminie B. o nakazanie pozwanemu podjęcia działań (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód B. G. jest właścicielem działki oznaczonej w ewidencji gruntów nr 301/2, zabudowanej budynkiem mieszkalnym oznaczonym nr (...) przy Placu (...) w B.. Powyższy budynek powód ogrzewa węglem, który to węgiel do 2013 roku dostarczał do budynku poprzez zsyp usytuowany od strony Placu (...). Po remoncie tego Placu, który miał miejsce w 2013 roku, w pobliżu w/w zsyphu na węgiel na nieruchomości pozwanej Gminy, ustawiony został słup ogłoszeniowy i dwa znaki drogowe, a w pobliżu słupa ogłoszeniowego znajdują się miejsca parkingowe. Znaki drogowe są oddalone od siebie w odległości kilku metrów, zaś umiejscowienie tych znaków i słupa ogłoszeniowego nie uniemożliwia dojazdu powoda i korzystania przez niego ze zsyphu na węgiel.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że zgłoszone w sprawie powództwo jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie. Stwierdził bowiem, że powód nie wykazał, by pozwana Gmina przekroczyła granice wynikające z prawa własności nieruchomości oznaczonej jako Plac (...), zakłócając powodowi ponad przeciętną miarę możliwość korzystania z jego nieruchomości, w szczególności ze zsyphu na węgiel

usytuowanego w budynku mieszkalnym od strony Placu. Podkreślił także, że powód nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, który mógłby rozstrzygnąć ewentualne wątpliwości dotyczące możliwości dojazdu do posesji powoda samochodem z węglem. Tymczasem z oględzin przeprowadzonych w dniu 4 marca 2015 roku oraz wykonanych na oględzinach fotografii wynika, iż usytuowanie słupa ogłoszeniowego i znajdujących się w pobliżu budynku znaków drogowych pozwala na dojazd do miejsca, w którym znajduje się zsymp od strony Placu (...) i ulicy (...), albowiem znaki drogowe i słup ogłoszeniowy umieszczone są od siebie w odległości kilku metrów, a zatem dojazd do zsymp na węgiel w budynku powoda jest możliwy, choć może powodować utrudnienia z tym związane zarówno co do nośności samochodu, którym dowożony byłby węgiel, jak i czasu, w jakim węgiel mógłby zostać przetransportowany. Jednakże tego typu uciążliwość nie jest objęta zakazem, o którym mowa w art. 144 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd Rejonowy wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie tego, że pozwany bez żadnego uzasadnienia prawnego ustawił w pobliżu zsymp na węgiel słup ogłoszeniowy, choć mógł to zrobić w innej części nieruchomości, co do której dysponował tytułem prawnym oraz w zakresie ograniczenia możliwości dokonania wsypu przywiezionego węgla do piwnicy powoda przez w/w zsymp;
- naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie przez Sąd Rejonowy z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, przez co Sąd nie rozważył niniejszej sprawy w sposób wszechstronny w zakresie ograniczenia przez pozwanego możliwości korzystania przez powoda ze zsymp na węgiel;
- naruszenie art. 144 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż pozwany w rozpatrywanym stanie faktycznym nie dopuścił się działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie możliwości korzystania ze zsymp na węgiel ponad przeciętną miarę.

Jednocześnie powód wnosił o powołanie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego na okoliczność ustalenia, że działania pozwanego w rozpatrywanym stanie faktycznym zakłócały korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie możliwości korzystania ze zsymp na węgiel ponad przeciętną miarę.

Mając powyższe na uwadze, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz przyznanie kosztów procesu na jego rzecz, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie wnosił o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Podniesione w niej zarzuty, tak dotyczące naruszenia prawa procesowego jak i materialnego nie znajdują potwierdzenia w okolicznościach sprawy. Przyjmując bezsporne w istocie ustalenia faktyczne Sądu I instancji za własne, Sąd Okręgowy podziela także ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy oraz wyciągnięte wnioski.

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż chybiony okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niedokonanie przez Sąd I instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie tego że pozwany bez żadnego uzasadnienia ustawił na Placu (...), w pobliżu zsymp na węgiel znajdującego się w ścianie budynku mieszkalnego powoda słup ogłoszeniowy chociaż mógł to zrobić w innej części swojej nieruchomości.

Przypomnieć należy, że w myśl przepisu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega

zaś na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Odpowiada regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględnia zasady doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysunąć odmienne wnioski. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo- skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona / zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 marca 2015 roku, I ACa 890/14, Lex nr 1665029, uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906 / . W kontekście powyższego wyводу trzeba stwierdzić, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego jest prawidłowa, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy omówił wyniki postępowania dowodowego i uzasadnił swoje przekonanie co do wiarygodności dowodów, na których oparł swoje ustalenia. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazał, którym dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego takiej oceny dokonał. Dokumentacja fotograficzna oraz protokół z przeprowadzonych oględzin, znajdujące się w aktach sprawy przeczą twierdzeniom powoda, że usytuowanie znaków drogowych i słupa ogłoszeniowego uniemożliwia mu korzystanie ze swojej nieruchomości, w szczególności ze zsypu na węgiel znajdującego się w budynku mieszkalnym od strony Placu (...). Należy podkreślić, że Sąd opisując położenie słupa ogłoszeniowego jednoznacznie stwierdził, że słup ogłoszeniowy znajduje się na wprost zsypu, w odległości około 7 metrów i nie blokuje dojazdu do zsypu węgla. A zatem jego usytuowanie nie zakłóca powodowi korzystania z nieruchomości, a w szczególności nie stanowi przeszkody do dowiezienia niezbędnego do ogrzewania budynku węgla. Słusznie również Sąd Rejonowy zaznaczył, że dojazd do zsypu na węgiel w budynku powoda odbywa się od strony ulicy (...), które stanowią jedne z głównych ulic miasta, i nie jest możliwe zapewnienie skarżącemu niczym nieskrępowanego, całodobowego dostępu do zsypu od strony tych ulic, tym bardziej, że skarżący korzysta z niego jedynie kilka razy w ciągu roku. Zagospodarowanie zaś Placu (...), w tym ustawienie na nim znaków drogowych, słupa ogłoszeniowego, czy zorganizowanie miejsc parkingowych, podyktowane jest potrzebami całej miejskiej społeczności i koniecznością zapewnienia bezpiecznego korzystania z tej infrastruktury miejskiej ogółowi mieszkańców.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie oraz niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego w celu ustalenia, czy działania pozwanego zakłócały korzystanie z nieruchomości przez powoda w zakresie korzystania z wsypu na węgiel. Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy nie miał obowiązku z urzędu dopuścić dowodu z opinii biegłego. Obowiązek wskazania dowodów niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża strony. Strona powodowa, pomimo reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosiła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, który ewentualnie mógł wskazać, czy i w jakim zakresie działania pozwanego zakłócały powodowi korzystanie z jego nieruchomości. Powód nie podjął inicjatywy dowodowej w tym kierunku, mimo że zgodnie z art. 6 k.c. na nim spoczywał ciężar dowodu, co uzasadnia wniosek, iż sam takiej potrzeby nie dostrzegł.

W sytuacji, gdy takiej potrzeby nie widział także Sąd Rejonowy, w pełni uzasadnione jest nie skorzystanie przez niego z uprawnienia dopuszczenia dowodu z urzędu, przewidzianego w art. 232 zd.2 k.p.c.. Przepis ten bowiem dopuszcza możliwość przeprowadzenia przez Sąd dowodu nie wskazanego przez stronę, jednakże nie oznacza to obowiązku dopuszczenia takiego dowodu. Sąd został jedynie wyposażony w uprawnienie dopuszczenia dalszych, nie wskazanych przez żadną ze stron dowodów, o ile w jego ocenie byłyby one konieczne do rozstrzygnięcia sprawy. Podejmując

taką inicjatywę dowodową, sąd w każdym wypadku winien kierować się oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest, dostateczny do jej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29). W tym miejscu należy zaznaczyć, że użyte przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie „ewentualne wątpliwości” nie oznacza, że Sąd Rejonowy powziął takie wątpliwości. Do oceny, iż takie wątpliwości po stronie Sądu I instancji nie miały miejsca uprawnia zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzenie zawarte w protokole z oględzin, w którym Sąd, opisując usytuowanie znaków drogowych i słupa ogłoszeniowego stwierdził, że na wprost zsyphu w odległości około 7m usytuowany jest słup ogłoszeniowy, a odległość pomiędzy znakami drogowymi również wynosi ok. 6-7 metrów (k. 72 -72v, 75), oraz zamieścił stwierdzenie” Przewodniczący stwierdza, iż oddalenie słupa ogłoszeniowego oraz umiejscowienie znaków pozwala na dojazd do miejsca gdzie znajduje się wsyp” (k. 72v, 75). Skoro zatem materiał dowody był dostateczny do dokonania wszystkich ustaleń faktycznych i jednoznacznej ich oceny, niezbędnej do wydania wyroku, to dopuszczenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego w tej sprawie byłoby niecelowe.

W tym miejscu podkreślić należy, iż takiej potrzeby nie dostrzegł również Sąd Okręgowy, dlatego dowodu takiego nie dopuścił z urzędu, a wniosek zgłoszony w tym zakresie w apelacji oddalił jako spóźniony.

Wreszcie chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 144 k.c. Słusznie uznał Sąd I instancji, iż strona powodowa nie zdołała w niniejszym postępowaniu wykazać, że zagospodarowanie przez pozwanego Placu (...), w tym postawienie słupa ogłoszeniowego od strony budynku mieszkalnego stanowiącego własność powoda, mogła być uznana za działanie zakłócające korzystanie z nieruchomości powoda ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Należy podkreślić, że ocena przeciętnej miary w rozumieniu art. 144 k.c. powinna być dokonana na podstawie obiektywnych warunków, panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie, a nie na podstawie subiektywnych odczuć właścicieli poszczególnych nieruchomości; powinna uwzględniać przeznaczenie nieruchomości, które wynika z jej charakteru i sposobu z niej korzystania, zaś określenie "stosunki miejscowe" odnosi się zarówno do miejsca, jak i czasu. Istotne jest, aby ocena zakłóceń zapewniała powiązanie jej z konkretną w danym czasie i miejscu sytuacją, ponieważ wówczas nie będzie ona oderwana od rzeczywistości (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 marca 2013 roku, I ACa 835/12, Lex nr 1294703). Zatem oddziaływanie pośrednie na nieruchomości sąsiednie jest dopuszczalne, jeśli mieści się w granicach przeciętnej miary, a taka przeciętna miara w wypadku korzystania przez pozwaną Gminę ze swojej działki nie została w żadnym razie przekroczona. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że dojazd do zsyphu powoda, wykonywany de facto po działce pozwanego jest możliwy choć może doznawać pewnych utrudnień związanych, zarówno z nośnością samochodu jak i czasem, w jakim węgiel mógłby zostać przetransportowany. Jednakże tego rodzaju uciążliwości nie można zaliczyć do przekraczających przeciętną miarę. W tym stanie rzeczy nie sposób było przyjąć, że pozwana Gmina jako właściciel Placu (...) poprzez jego zagospodarowanie, w tym postawienie słupa ogłoszeniowego zakłóciła ponad przeciętną miarę możliwość korzystania z nieruchomości powoda, a w szczególności korzystanie ze zsyphu na węgiel znajdującego się w jego budynku. .

Z powyższych względów Sąd Okręgowy apelację powoda uznał za niezasadną i jako taką oddalił ją działając na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO. Elżbieta Ciesielska SSO Beata Piwko SSO. Magdalena Bajor Nadolska